Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 230. Lwów, Sobota dnia 29. Września 1923. Rok XLI.

PRE[illegible]
Mies[illegible] 110.[illegible] do [illegible] z p[illegible] 125.000 Mkp., w innych państwach 180.000 Mkp.
CENA NUMERU
4000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Kto spowodował strajk pracowników gminnych we Lwowie?

Jedno z pism wychodzących we Lwowie wskazało w jednym z ostatnich numerów jako sprawcę generalnego strajku pracowników gminnych na jednego z leaderów ósemki, wiceprezydenta miasta Stahla, który — wedle twierdzenia tego pisma — „natychmiast po skutkach swego niefortunnego kroku **uciekł do Warszawy**“.

I faktycznie p. Stahl w myśl zasady ósemki „im gorzej teraz, tem będzie lepiej później“ z całą fatalistyczną bezmyślnością, na żądanie kierowników: miejskiego opału, rzeźni, zakładu gazowego i zakładu czyszczenia miasta sprowokował strajk, w chwili kiedy zarząd miasta zupełnie nie był nań przygotowany i przezto wydał i mieszkańców i finanse miejskie na los przypadku.

Bezradności, jaką widzimy w Prezydjum miasta, przeciwstawiły się wysiłki dyrekcji elektrowni, zakładu gazowego i wodociągów zapewniające ludności miasta światło i wodę. Natomiast Zarząd miasta, dysponujący obfitą ilością powozów i automobilów służących tylko do wożenia różnych dygnitarzy miejskich i ich rodzin a także niektórych radnych, prezydentów i urzędników na libacje po folwarkach miejskich nic nie zrobił, by ułatwić bodaj przyjezdnym koleją żelazną dostanie się z dworca kolejowego do miasta i z miasta do dworca. Własna wygoda przede wszystkiem.

A bardzo dowcipne jest to prezydjum miasta.

Ponieważ rada miejska składa się z 150 radnych, podzielonych między 10 czy 11 klubów politycznych, przeto we wszystkich takich krytycznych wypadkach, w których na publicznych jawnych posiedzeniach rady mogłyby się spotkać z krytyką i aby uchylić się od odpowiedzialności, stworzyli sobie z przewodniczących klubów osobny „bajrat“, który na osbnych wspólnych posiedzeniach aprobuje wszystkie niepowodzenia polityki miejskiej, uprawianej przez prezydjum i tym sposobem zamyka usta członkom klubów, gdyż ci muszą się solidaryzować z postanowieniami swych prezesów.

Tym sposobem miastem rządzi prezydjum z kilkunastoma prezesami klubów, a reszta radnych „ojcami miasta“ się mianująca, używana jest tylko do podnoszenia rąk i kiwania potakującego głowami na posiedzeniach rady. I rzeczywiście na posiedzeniach rady w żadnych ważniejszychh sprawach dyskusji się nie prowadzi natomiast pozwala się poszczególnym radnym wygadać się w sprawach drobiazgowych, nie mających wpływu na ogół ekonomicznej polityki miasta.

I obecnie, by zaknebloważ usta ogółowi radnych podczas tak ważnego zdarzenia jak generalny strajk, którego skutki odczuwa całe miasto, **prezydjum nie zwołuje posiedzenia rady, lecz z całym powyższym „bajratem“ wyjechało do Jaworzna na walne zgromadzenie.**

Bajrat ten z prezydjum delegował siebie na miljardowe transakcje akcjami jaworżniańskiemi, bo co ich tam miasto, elektryka, woda obchodzi. Tam będzie można czegoś dokonać, a mandat do tego fraszka.

Na najbliższem posiedzeniu rady olśnią radnych cyframi rzekomo zwiększonego majątku miejskiego i zakneblują usta chcące a nieśmiejące pytać: dlaczego, mimo że mamy miljardowej wartości kopalnię węgla, mieszkańcy taniego węgla nie mają? Nie odważą się też zapytać ile tych miljonowej wartości akcji im przydzielono? A przedewszystkiem nieodważą się zapytać, czy też samozwańcza kosztowna delegacja nie jest „szweiggeldem“ za bezmyślne wywołanie strajku przez prezydjum miasta. Kaganiec na kluby w każdym razie dowcipnie nałożony.

Strajk został wywołany zasuspendowaniem prezesa Związku funkcjonaryuszy gminnych, organizacyj uznanej przez zarząd miasta. Zawieszenie to nie oparte na żadnym obowiązującym tych funkcjonaryuszów przepisie, nie poprzedzone nawet przeprowadzonem postępowaniem dyscyplinarnem a zatem lekkomyślnie musiało wstrząsnąć całym organizmem miasta. To każdy rozumny a takim powinien być prezydent miasta przewidzieć musiał.

I dlatego winni wywołania tego strajku powinni być pociągnięci do odpowiedzialności.

Czy jednak na to pozwolą „Jazoni“, gdy powrócą z Jaworzna, to będzie zależało od tego, czy wrócą zadowoleni.

Nieustępliwy.

Fala strajków wzbiera.

DELEGACJA URZĘDNICZA ZNOW ZIGNOROWANA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W związku z odbytym w Warszawie dn. 21 bm. ogólnym wiecem urzędników państwowych, obiega w kołach urzędniczych pogłoska, iż większość pracowników podtrzymuje w dalszym ciągu konieczność strajku w dn. 6 października. Na tak groźny nastrój umysłów wpłynął fakt nieprzyjęcia delegacji urzędników przez premjera Witosa, która dziś u niego się zgłosiła.

GORNICY GROŻĄ STRAJKIEM GENERALNYM

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Centralny związek górników proklamować ma strajk generalny na wszystkich kopalniach w całem państwie z powodu nie uwzględnienia przez rząd postulatów górniczych obejmujących poprawę bytu i sprawy związane z ostatnią katastrofą w kopalni Reden. Decyzja ma zapaść w niedzielę.

—•••—

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Pięciobój o nagrody „Kurjera Lwowskiego“

w sobotę i niedzielę na boisku Pogoni.

Groza zrewolucjonizowania Europy.

Złamanie biernego oporu Niemiec należeć będzie niewątpliwie do najbardziej rozstrzygających momentów w historji Europy nowożytnej. O ile traktat wersalski pogrzebał militarną potęgę Niemiec, o tyle odwołanie biernego oporu jest bankructwem ideji gospodarczej hegemonji świata Ludendorffów i Hohenzollernów. Francja z ulgą powiedzieć sobie może, że udało jej się ostatecznie zadać cios śmiertelny molochowi pangermańskiej buty.

Lecz złamanie niemieckiego oporu nie jest wyłączną zasługą Francji. Idea biernego oporu była już w samych zaczątkach ustawiona na fałszywym torze. Rząd p. Cuno za namową Helffericha i Hermesa likwidował koszty tego przedsięwzięcia nie drogą obciążenia wszystkich warstw społecznych, lecz drogą rozwadniania wartości pieniądza. Dzięki nieopatrznej polityce z funduszów rządowych korzystali nie robotnicy i urzędnicy, lecz fabrykanci i wyzyskiwacze. Doszło do tego, że towarzystwa akcyjne rozszerzyły i skompletowały swoje warsztaty kosztem subwencji rządowej, z której hojnie czerpali nawet przedsiębiorcy kinowi i obszarnicy na opłacenie własnego personalu luksusowego. Tymczasem cała pracująca fizycznie i umysłowo ludność państwa, została doprowadzona do materjalnej ruiny, a skarb stanął u kresu swej idjotycznej polityki walutowej.

Opór bierny zginął pod ciężarem własnych błędów, zostawiając wszystkim rządom bolesne memento, do czego doprowadzić może oszczędzanie jednej warstwy kosztem drugich i fałszowanie własnego pieniądza.

Jednakże odwrotne trąby Stresemanna nie wróżą ani zwycięstwa Francji, ani uspokojenia Europy. Opinja francuska myli się, jeżeli sądzi, że zradykalizowanie społeczeństwa niemieckiego, wywołane bezpłodnością oporu, nic jej nie obchodzi. Czy w Niemczech wybuchnie rewolucja prawicowa, czy też lewicowa — pisze jedno z pism paryskich — Francja w każdym razie nic nie traci, przeciwnie zyskuje. Teza ta jest fałszywa, już choćby z tego względu, że w Europie istnieje nie tylko republika francuska. Potęga Francji zależy od siły jej sprzymierzeńców a przedewszystkiem Polski. Jeżeli w Niemczech zwycięży faszyzm, Polska nie uchroni swej demokracji przed wstrząśnieniem — tembardziej, że te same pobudki prawicowe grają nietylko we Włoszech i w Hiszpanji, ale także i w Rumunji. Jeżeli zaś weźmie górę komunizm, dostaniemy się między dwa ognie. Nie można bowiem spuszczać z oka tego momentu, że Rosja sowiecka, wzmocniona pożarem niemieckim, sięgnie po protektorat komunistyczny nad Europą. — Pozostaje jeszcze jedna możliwość: widmo dłuższej zawieruchy domowej w Niemczech. — Siły prawicowe są bardziej zorganizowane i uzbrojone i mają doskonałą bazę w Bawarji, gdzie królują Ludendorffy, von Knillingi, Kahry i Hitlery. Komunizm gnieździ się w Saksonji, Turyngji i południowych Prusiech, mając za sobą całe materjalne i moralne poparcie Moskwy. Wojna domowa może bardzo snadnie dodać odwagi żywiołom komunistycznym, w Polsce, która nie posiada jeszcze ani silnie skoordynowanej demokracji, ani na zaufaniu całego społeczeństwa opartego rządu.

Nominacja von Kahra na komisarza Bawarji i stan oblężenia w całych Niemczech wskazują tylko na to, że decyzje w sprawie złagodzenia konfliktu francusko-niemieckiego muszą być i natychmiastowe i mądre.

Niebezpieczeństwo zrewolucjonizowania Europy jest wielkie. Któż może zaręczyć, że rozhulana burza nie przerzuci się na pola zwycięskiej Francji. Ruchy mas są nieobliczalne, a przekonania sterników rządu już niejednokrotnie okazały się fałszywe. W takich momentach lepszy jest wzgląd na sytuację ogólno europejską i przewidywanie następstw dalszych, aniżeli zwężony, do własnego podwórka ograniczający się kąt widzenia i nadzieją natychmiastowej korzyści. **I. K.**

„Oszczędności" p. Seydy.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. września.

W żadnem z ministerstw nie robi się tyle reklamiarskiego hałasu o nadzwyczajnych oszczędnościach ex re redukcji urzędniczych, co w paszaliku p. Seydy, który w specjalnych komunikatach przechwala się, jak to on sam z własnej pilności bez polecenia p. Moskalewskiego zaprowadza różne oszczędności.

Warto się przypatrzeć, jak one w rzeczywistości wyglądają.

Wprawdzie redukuje się personal „niebłagonadiożny" — ale równocześnie przyjmuje się bez pamięci nowy. Dość wspomnieć, że sam wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych za rządów w nim p. Natansohna liczy aż 38 osób, w czem większość jest świeżo przyjętych.

Stosuje się przytem sposób następujący: W całem ministerstwie zapanował system wybitnie szpiegowski, jakby powróciły czasy ochrany. Rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane, donosy na porządku dziennym — wystarczy, aby któraś z maszynistek nosiła dawniej znaczek z Piłsudskim, a już jej niema!

Natomiast wyciąga się z mysich nor różne skryby prowincjonalne z gazetek endeckich i robi się z nich wielkich „prasowców" w M. S. Zagr. Tą drogą wszedł do Wydziału prasowego niejaki p. Jachimowicz gdzieś z Konina czy Pułtuska, p. Puzyna, podrzędny współpracownik „Rzeczypospolitej" i inni.

„Oszczędności" p. Seydy widoczne są jeszcze na innem polu. W pierwszej serji rugów endeckich w M. S. Zagr. posłano na przymusowy urlop kilku wyższych urzędników, których definitywne zwolnienie dotychczas nie nastąpiło. Są to: dyrektor departamentu politycznego dr. Kętrzyński, wicedyrektor departamentu administracyjnego p. Zbyszewski, zastępca szefa Wydziału prasowego p. Wasowski — ranga IV i V — a więc pobory stosunkowo wysokie, które panom tym wypłaca się od kilku miesięcy i nie ma się odwagi ogłosić ich zwolnienia.

Tu już nie idzie o pobory jakiegoś tam urzędniczka XII. czy XI. kategorji, ale o kilkadziesiąt miljonów miesięcznie, wyrzuconych w błoto dzięki „oszczędnościowej gospodarce endeckiej.

Jak długo to jeszcze trwać będzie? Przypuszczamy, że zapyta ktoś o to w Sejmie pana Witosa... **A. B.**

Z TEATRU WIELKIEGO.

W Krainie baśni

balet fantastyczny w 7 obrazach Wł. Nowaka; muzyka Oskara Nedbala.

Znanym wiekowi dziecinnemu baśniom i legendom Wł. Nowak nadał formę sceniczną i w taki sposób ułożył siedmioobrazowy balet fantastyczny, do którego muzykę napisał Oskar Nedbal. Obrazom tym „Babunia opowiada", „Złota kula", „Zaczarowany zamek", „Cierniowa różyczka", „O leśnych zbójnikach", „W parku" i „Apoteoza" p. Nowak potrafił po części nadać znaczenie symboliczne i nawet dla dorosłych dać całość interesującą. Przy uscenizowaniu tych baśni autor widocznie miał na myśli wielkie teatry, gdzie istnieje odpowiedni aparat sceniczny; pomysłowy reżyser ma tu trudne, ale i wdzięczne zadanie. U nas, gdzie sztuka choreograficzna dopiero od dwóch lat się rozwija, trzeba to uwzględnić i niejeden moment uzupełnić sobie fantazją.

Znany, zwłaszcza we Wiedniu popularny dyrygent koncertowy Oskar Nedbal już przed wojną światową zdobył sobie wybitne stanowisko jako kompozytor operetek: „Polska krew", „Narzeczona winiarza", „Piękna Saskia", oraz dwóch baletów „Leniwy Jaś" i „W krainie baśni".

Muzyka jego jest zdrowa, kompozytor czerpie z pełni swojej nawskroś muzycznej natury. Tam, gdzie Nedbal czerpie ze źródła narodowego poczucia muzycznego lub naśladuje ton ludowej melodji, twórczość jego jest szczera i silna; prawdziwa natura muzyczna występuje tu w lepszem świetle. Interesujące harmonje i modulacje, oraz ożywienie rytmiczne i staranne opracowanie motywów przy barwnej instrumentacji, zwłaszcza w instrumentach dętych drewnianych, nadają orkiestrze Nedbala piętno artystyczne. Inwencja, zwłaszcza gdy chodzi o rytmikę taneczną, jest naturalna i interesująca, w innych razach często konwencjonalna. W każdym razie widać, iż Nedbal zna swoją rzecz i że jego horyzont muzyczny sięga poza granice wielu nowoczesnych kompozytorów operetkowych.

Nie mamy pretensji, aby lwowski balet mógł dorównać baletowi wielkich scen stołecznych, bogato subwencjonowanych zwłaszcza przez dwory panujących, lecz jesteśmy pewni, iż przy dobrej woli i doświadczonem, sprężystem kierownictwie sprawność całego aparatu scenicznego (maszynerja, efekty świetlane, zmiany dekoracyjne, oraz wystawa) osiągnęłaby daleko wyższy poziom artystyczny. Ewolucje choreograficzne zespołów baletowych w zestawieniu z dawniejszemi zrobiły znaczny krok naprzód, lecz to da się jeszcze wiele uzyskać przy odpowiedniej pracy reżyserów i instruktorów baletu. Dotyczy to głównie precyzji ruchów, utrzymania symetrji w pozach, oraz skrupulatnego dostosowania się do rytmu orkiestralnego. Zdarza się bowiem często, iż jedna tancerka szykuje się już do wykonania ruchów nowej pozycji, gdy tymczasem druga pozostaje jeszcze w poprzedniej. Rysunek obrazów zespołowych (corps de ballet) mógłby być bardziej malowniczy i pomysłowy, a mniej szablonowy. Sprawność takich na pozór mniej ważnych szczegółów wpływa w znacznej mierze na ogólne wrażenie przedstawienia. Sami soliści, choćby nawet takie, jak pp. Kirsanowa, nie decydują o całości; tu wszystko jest ważne, albowiem całość składa się z ważnych szczegółów.

Kilka tych wytkniętych momentów, podyktowanych raczej z życzliwości dla dalszego rozwoju lwowskiej sztuki choreograficznej, niżeli z chęci dokuczenia odpowiedzialnym czynnikom, powinno stać się bodźcem do dalszej wytężonej i skutecznej pracy nad osiągnięciem należytego poziomu artystycznego.

Na ogół staranna i w pomysły dość bogata reżyserja baletmistrza p. Faliszewskiego, dekoracje p. Balka, oraz urządzenie techniczne insp. sceny p. Stahla, złożyły się na udatną całość. Z solowych wykonawców wymienić należy p. Ninę Kirsanową, której każdorazowa produkcja choreograficzna stanowi niezrównane w swoim rodzaju skończone zjawisko artystyczne. Jej lekkość ruchów malowniczych, bogactwo pomysłów przy ukształtowaniu postaci scenicznych, jej taniec pełen fantazji i poczucie dla stylizowania — to zalety artystyczne pierwszorzędnej baleriny. Druga, godna specjalnej wzmianki to p. Biczówna; jej wydoskonalenie tańca, malowniczy rysunek ruchów, wdzięk i trafna mimika zyskały sobie ogólne uznanie. P. Fortunato, którego wiedzy reżyserskiej, doświadczeniu scenicznemu lwowski balet zawdzięcza swój dzisiejszy poziom artystyczny, jako solista miał wczoraj wdzięczne pole do popisu. Z innych solistów wyszczególnili się za brawurowe ewolucje baletmistrz p. Faliszewski oraz pp. Brzeżówna (motyl), Burkacka i p. Ciesielski.

Na ogół wczorajsze przedstawienie wywarło dobre wrażenie na publiczności, która żywo oklaskiwała solistów i sceny zespołowe (Wyścigi, Boże Narodzenie i Apoteoza). Że antrakty były długie i nużące, to już nie wina teatru, w którym wczoraj jako maszyniści z powodu strajku pracowników gminnych pracowali ochotnicy akademicy przy pomocy wojska.

Grd.

Zdemaskowanie zamachu faszystowskiego w Rumunji.

Bukareszt. (AW.) W związku z informacjami o wybuchu spisku faszystycznego w Rumunji donosi Ajencja „Lux", że ruch ten nie był skierowany przeciw królowi, lecz przeciwko obecnemu rządowi i miał na celu powołanie do życia dyktatury. Duszą spisku był bukareszteński komendant korpusu gen. Holban, który został już usunięty ze stanowiska. W aferę wmieszany jest cały szereg wysoko postawionych oficerów. Rząd zdecydowany jest chwycić się najostrzejszych zarządzeń nietylko dla zgniecenia ruchu, ale i dla oczyszczenia atmosfery w wojsku.

„Dyktatura monarchistyczna" w Bawarji.

Monachjum. (PAT.) 27 września. W Bawarji ogłoszony został stan oblężenia. Bawarska Rada ministrów zamianowała b. prezesa Rady ministrów Kahra komisarzem państwowym dla Bawarji zaopatrując go w specjalne pełnomocnictwa. Specjalne rozporządzenie rządu zawiesza czasowo szereg ważnych paragrafów, konstytucji i **powierzyła Kahrowi władzę wykonawczą upoważniając go do odwoływania się do pomocy zbrojnej.**

Nominacja Kahra wybitnego separatysty i skrajnego monarchisty wywołała w kołach socjalno-demokratycznych Bawarji żywe zaniepokojenie.

KARH ROBI MIEJSCE DLA WITTELSBACHÓW

Wiedeń. (PAT.) 27 września. „Die Stunde" donosi z Berlina: Na wiadomość o zamianowaniu Kahra generalnym komisarzem państwa Bawarji, zebrał się natychmiast gabinet Rzeszy o północy na nadzwyczajne narady. m. i. uchwalono oddać **władzę wykonawczą w ręce** ministra Reichswehry.

Co się tyczy nominacji Kahra, to jest on faktycznym prezydentem Bawarji. On sam **uważa się za tego, który tylko rezerwuje miejsce dla ks. Hüprechta.** Jest on jawnym zwolennikiem separatyzmu monarchistycznego i fanatycznym przeciwnikiem lewicy.

MOBILIZACJA PRAWICOWEJ ARMJI.

Monachium. (PAT.) 27 września. Związki Oberland i Reichsflage ogłosiły mobilizację swych członków. Członkowie Związku Oberland mają się stawić w piątek o godz. 4-tej rano na miejscu zbiórki, mają ze sobą przynieść wszelką rozporządzalną broń.

STAN WYJĄTKOWY W CAŁEJ RZESZY.

Berlin. (PAT.) 27 września. Prezydent Rzeszy wydał o północy rozporządzenie wprowadzające na całym obszarze Rzeszy stan wyjątkowy.

Przeciąganie struny.

Wiedeń. (PAT.) 27 września. „N. Fr. Presse" z Paryża: Prezydent Poincare powróciwszy ze swej posiadłości, oświadczył dziennikarzom co następuje: **Zaniechanie biernego oporu przez Niemcy jest symptomatem bardzo interesującym, ale na razie nie posiada żadnego znaczenia.** Musimy czekać, co dalej uczynią Niemcy, aby uskutecznić zapowiedziane podjęcie pracy.

WARUNKI ZNIESIENIA OKUPACJI WOJSKOWEJ W Z. RUHR.

Wiedeń. (PAT.) 27 września. Według „N. Fr. Presse" w Zagł. Ruhr nastąpi narazie rozejm, przemysłowy i gospodarczy. Warunki tego rozejmu mają być następujące: Policja niemiecka obejmie z powrotem swoją działalność pod kontrolą sojuszników. Koleje w obszarze Ruhr mają być w czasie rozejmu administrowane przez organy francusko-belgijskie. Kolejarze niemieccy będą z powrotem przyjęci do służby. Wywóz węgla i innych produktów z Zagł. Ruhr do nieobsadzonych części Niemiec będzie dozwolony, atoli będzie pobierane cło wywozów w wysokości 26 proc. — Dostarczanie węgla reparacyjnego ma się rozpocząć z powrotem. Kopalnie państwowe będą administrowane przez międzykoalicyjną komisję kontrolną. Jeżeli Niemcy zgodzą się na te propozycje, wówczas nastąpi redukcja okupacji wojskowej.

Sprawy polskie.

SPRAWA ZWOŁANIA SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Jutro w południe odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów sejmu, na którem zdecydowany będzie termin zwołaania Sejmu, oraz plan prac nadchodzącej sesji.

Posiedzenie konwentu zapowiada się jako dość burzliwe, gdyż rząd i tz. większość rządowa chcą przedłużyć ferje sejmowe.

Stronnictwa ludowe i robotnicze, oraz niektóre frakcje mniejszości narodowych domagać się będą kategorycznie przyśpieszenia terminu, z powodu groźnej sytuacji gospodarczo-politycznej. W związku z jutrzejszym posiedzeniem, odbył marsz. Rataj dłuższą konferencję z p. Witosem.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) 27 września. Rada Min. na posiedzeniu w dniu 27 bm. uchwaliła na wniosek ministra spraw zagr. zniesienie wydziału informacyjnego MSZ. Wniosek ministra reform rolnych w przedmiocie parcelacji tzw. popówek. — Następnie Rada Ministrów zajmowała się sprawą przyjazdu do Polski angielskiego eksperta finansowego p. Hiltona Younga.

OBRÓT BEZGOTÓWKOWY NA KOLEJACH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z dniem 1 I 1924 wejdzie w życie na kolejach państwowych rozporządzenie wprowadzające obrót bezgotówkowy (ciekawe!) przy opłatach należytości transportowych.

ZNIESIENIE URZĘDÓW ZIEMSKICH.

Warszawa. (Telef.) W ministerjum reform rolnych powstał zamiar zniesienia urzędów ziemskich w Płocku, Siedlcach i Przemyślu.

Urząd ziemski w Krakowie nie zostanie zniesiony.

Kompetencje okręgowego urzędu ziemskiego w Przemyślu obejmą urzędy ziemskie w Krakowie i Lwowie.

KONFERENCJA WYDAWNICZA

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 27. **września.** W dniu 2. października odbędzie się konferencja pod przewodnictwem min. przemysłu i handlu Szydłowskiego w sprawie przemysłu wydawniczego. Omawiane będą stosunki na tym rynku oraz sprawa sposobu obniżenia kosztów wydawniczych.

THIT JENSEN. 4

POWRÓT DO DOMU.

(Z duńskiego przełożyła J. K.)

(Dokończenie).

Usiąść, by odpocząć nieco, znaczyłoby to smierć — musi wciąż iść i uważać, czy się gdzie nie otworzy zejście w dół. Gdy się tak zmagał z wiatrem, czuł, jakgdyby ogromny, biały niedźwiedź przewalał się, rycząc niesamowicie, a białe włosy sypały się z niego bezustannie. Sędzia szedł i szedł, skakał, potykał się, wspinał się na oślep i znów szedł przed siebie czas dłuższy. Kolana mu się uginały, zataczał się, jak pijany, mówiąc sobie w duchu, że już po nim! A jednak raz jeszcze się zerwał, napiął nerwy, nie może być po nim! Czerwona muzyka życia wabiła go do domu, dodając mu sił.

W tem uderzył o coś w miękkim, świeżo spadłym śniegu, o nizką jakąś skałę, czy coś podobnego. Lecz był zanadto wyczerpany, by mógł ją przeskoczyć. Napół przytomny potknął się i spostrzegł, że ma pewną osłonę — musi odpocząć nieco. Jak walący się budynek padł na ziemię i leżał. Już w pół śnie, upominał się jeszcze, aby tylko nie zasnąć, chociaż czuł, jaka by to była nieopisana rozkosz, zamknąć oczy, stać się bezwładnym, pozwolić życiu iść naprzód — spać naturalnie nie chce, byłaby to śmierć... ale, ach... jak to...

Energicznym ruchem otrzeźwiał znowu i przetarł oczy. Właśnie, gdy zasypiał przyszła mu na myśl żona i chłopcy w czerwonym domu. Trochę wypocznie, rozważy sprawę i znów się puści w drogę — chce iść, chociażby to miało trwać jeszcze dni parę — śmierć musi go zdobywać cal po calu, chce stać, gdy przyjdzie po niego.

Nikt, kto sam nie doświadczył, nie może pojąć, jak strasznie samotnym może być człowiek w taką noc śnieżnej zawieji... tak samotny, jak gdyby w całym wszechświecie istniał tylko jeden żyjący atom: on właśnie.

Ciężko bijące serce znów się uspokoiło, z otwartemi oczyma śnił, śnił, że znajduje się w domu i siedzi w rogu kanapy. Siedzi, paląc długą fajkę i lubuje się miłem ciepłem domowem. Mały, czerwono ubrany chłopczyk wspinal się na sofę. Karen leży oparta na poręczy kanapy, wgryzając się w miękkie nóżki malca a gorące spojrzenie rzucając jemu.

Torkjel przetarł oczy, ale już w następnej chwili śnił dalej: widzi starszych, bliźniaków, wbiegających pędem z kuchni, aby się dostać na jego kolana, które zajęła pospiesznie mamusia. Obejmując go ramieniem siedziała, śmiejąc się figlarnie. Zwinny Svein jednak wdrapał się już na oparcie sofy i objął go za szyję, wykrzykując przytem, jakgdyby się rzucał w fale morskie. Na usilne prośby o bajki, zaczął od znanej opowieści o Saemundzie Frode i Kölski (djabeł)...

Znów się ocknął — czyż to halucynacja? Czyż ostatnia siła myśli powiodła go do domu, a tylko jego niepokonana jeszcze wola zmusza go, na chwilę jeszcze, wejść w ciało i na miejsce, gdzie było ciało? Czy rzeczywiście tak bywa, że zanikające siły fizyczne tracą władzą nad siłami ducha, który podążył do swoich ukochanych?

Zmęczone, bolące powieki mrugały i opuściły się ciężko, głowa przechyliła się wprzód — w półśnie podniósł ją nieco i znowu mu opadła. Świadomość jego niby świeca dopalająca się, słabła: teraz... teraz już koniec... Wtem: Bim! bam! usłyszał.

Zbudził się i podniósł głowę. Dzwon! Czy to pozgonne dzwony, które mu biją w ostatniej jego godzinie? Otrzeźwiał nieco — nie, na wszystko, co mu jest drogie, nie chce słuchać tych dzwonów, zamknie uszy na ich dźwięki.

A gdy nadeszła jego ostatnia godzina, chociażby go sam Pan Bóg wzywał, oprze się, nie pójdzie, nie chce, ma zbyt wiele obowiązków tu na ziemi... i za wiele szczęścia!...

Ach, jakże te dzwony mogą tak dzwonić!

Nagle przemknęła mu myśl: a gdyby to były rzeczywiście dzwony, kościelne dzwony?!

Bim — bam!

Podniósł głowę, chcąc popatrzeć poza grzbiet górski, lecz zadymka otumaniła go, nie mógł nic rozróżnić i wrócił do poprzedniej pozycji.

Bim — bam!

— Ależ to prawdziwe dzwony! Boże Wielki! Karen! Rzeczywiście dzwony! — Zaszlochał — nie mógł się powstrzymać od głośnego szlochania, tak to przyszło nagle, musiał dać upust uciskowi. Znowu podniósł głowę w to piekielne powietrze i usłyszał poprzez ryk burzy wyraźnie brzmiące dzwonienie.

„Gubernatorstwo ziem wschodnich".

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 27. września. Dowiadujemy się, że na skutek raportów różnych komisji wysłanych przez rząd do województw kresowych, powstał w łonie rządu projekt — niefortunny jak przeważna ich ilość — utworzenia centrali zarządu tymi województwami, inaczej coś w rodzaju gubernatorstwa dla ziem wschhodnich. Żywimy nadzieję iż projekt nie zostanie urzeczywistniony, gdyż przy kursie polityki obecnego rządu wywołałby bardzo silne zaostrzenie stosunków narodowościowych na Kresach.

Podział lwowskiej Izby skarbowej.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 27. września. Lwowska Izba skarbowa wspólna dotychczas dla trzech województw Małopolski wsch., zostani z dniem 1. stycznia 1924 podzielona na trzy Izby odpowiadające województwom lwowskiemu, tarnopolskiemu i stanisławoskiemu.

Senat przyjął ustawę o uposażeniu urzędników.

Warszawa. (PAT.) 27 września. Na 32-iem posiedzeniu Senatu, zakończone obrady i przeprowadzone głosowanie nad ustawami o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i o zaopatrzeniu emerytalnem. Sen. Buzek stwierdził, że zmierzają one przeważnie do większego obciążenia skarbu. Mowca obliczył, jak wielki będzie ciężar finansowy, wynikający z obecnej ustawy o uposażeniu urzędników z wyłączeniem zaopatrzenia emerytalnego. **Otóż ciężar ten wynosi 650 miljonów zł. p.**

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki do pierwszych kilkunastu artykułów, m. i. wniosek sen. Woźnickiego, proponującego mnożną — 16400.

Przyjęto poprawkę sen. Krzyżanowskiego dotyczącą posunięcia w szczeblu wojskowych, posiadających wyższe wykształcenie.

Całą ustawę przyjęto.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą emerytalną. Przyjęto poprawkę sen. Białego do art. 19, która umożliwia emerytom, którzy wysłużyli 35 lat przyjmowanie płatnej posady w samorządach, dalej ażeby czas obowiązkowej służby wojskowej oraz studjów wyższych był wliczany do wysługi emerytalnej dopiero po ukończeniu 10 lat służby cywilno-państwowej i analogicznie dla wojska. Wreszcie przyjęto całą ustawę wraz z poprawkami.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedz. odbędzie się przypuszczalnie 10 października.

Pięciobój o nagrody „Kurjera Lwowskiego"

odbędzie się w sobotę i w niedzielę każdorazowo o godzinie 2.30 popołudniu. Może i ta część publiczności, która dotychczas nie interesuje się ćwiczeniami lekkoatletycznemi, podąży w sobotę na boisko „Pogoni", aby poprzeć usiłowania młodych sportsmanów, redakcji naszej i tych organizacji sportowych polskich, którym pieczę nad reprezentacją sportu naszego zagranicą poruczono. A reprezentacja ta polega obecnie w przeważającej mierze na ćwiczeniach lekkoatletycznych i od ich stopnia rozwoju zależy również godna prezentacja sportu naszego na najbliższej Olimpjadzie w Paryżu.

Pozatem przedstawia program pięcioboju konkurencje interesujące i ciekawe: bieg 200 m, skok w wyż, rzut dyskiem, rzut kulą i bieg na 1500 m, stanowią widowiska sportowe niemniej interesujące niż zawody w piłce nożnej, tylko trzeba się raz o tem przekonać.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat L. K. S. Pogoni w godzinach wieczornych przy ul. Zyblikiewicza l. 17.

— Dzwońcie, dzwońcie, póki nie przyjdę! — wołał, lecz głos jego utonął w huku.

Sędzia opuścił swoje miejsce i znów puścił się w drogę — z nowemi siłami borykał się z wichurą, wydającą mu się niby olbrzymi, białowłosy niedźwiedź, otrzepujący się potężnie. Ucho jego uczepiło się głosu dzwonka, jak tonący końca liny ratunkowej. Brnął przed siebie, idąc za nicią tonu — coraz wyraźniejsza, coraz bardziej uchwytna była owa nić — aż natknął się na ścianę domu, a w chwilę później potknął się o próg. Ostatnim wysiłkiem zatrząsł drzwiami...

W środku, w pokoju leżał raczej, niż siedział w dużym fotelu proboszcza Gisla i odpoczywał jeszcze otumaniony i senny.

Okazało się, że Sveinsson zatrzymał się pod murem plebanji, a gdyby proboszcz nie był kazał bić we dzwony, jak to było jego zwyczajem podczas burzy, byłby Torkjel Sveinsson znalazł śmierć o kilka kroków od plebanji. Taka była zadymka straszna, że nie mógł dojrzeć muru, póki się oń nie uderzył.

Pani Karen stała we drzwiach, gdy zjawił się sędzia. Widział, jak twarz jej schudła, wpadła, poszarzała. I w sieni stali długo bez ruchu, przytuleni do siebie.

Pjetura znaleziono dopiero na wiosnę. Zwłoki jego leżały na skale, opodal stosu kamieni, kryjącego butelkę, w której mieściło się i jego nazwisko.

REWOLUCJA KOMUNISTYCZNA W BUŁGARJI WYGASA.

Sofja. (PAT.) 27 września. Bułg. Ag. Telegr. Rozruchy rewolucyjne wywołane przez komunistów zdają się dobiegać końca. Republiki sowieckie — proklamowane w niektórych okolicach zostały rozwiązane pod naciskiem miejscowej ludności. — Powstańcy opuszczają przewódców i poddają się władzom.

Wiadomości telegraficzne.

Uroczyste zajęcie Konstantynopola. 1 października nastąpi uroczyste wkroczenie armji tureckiej do Konstantynopola. Generałowie koalicyjni opuszczą miasto do 2 października. Fortyfikacje w Dardanelach zostały już opróżnione. (PAT.)

Reforma kalendarza w Rosji. 24. bm. pod przewodnictwem Tichona odbyło się zebranie Synodu dotyczące wprowadzenia nowego stylu z dniem 1. października. Postanowiono wykreślić 13 dni w ten sposób, aby po pierwszym października starego stylu nastąpił 14 października. Synod wzywa wiernych do przyjęcia bez sprzeciwu tej zmiany kalendarzowej, która nie sprzeciwia się pod żadnym względem dogmatom cerkwi prawosławnej. (AW).

Na obszarze Karelji, zamordowany został zastępca przewodniczącego komisji granicznej Ławrow. Inni członkowie tej komisji zostali ciężko ranieni. (Pat).

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego".

Ponowny znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza nas za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podniesienia ceny pojedyńczego numeru „Kurjera Lwowskiego"

od 1. października 1923 na

5000 Marek.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie od 1. października miesięcznie

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . 110.000 m.

We Lwowie z dostawą do domu 125.000 m.

W całej Polsce . . . . 125.000 „

Zagranicą . . . . 180.000 „

Prosimy o rychłe nadesłanie prenumeraty celem uregulowania nakładu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wacława kr.; gr. kat. Nykyty. Jutro rz. kat. Michała arch.; gr. kat. Ewfimyi m. — Wschód słońca 5'21, zachód 5'10.

TEATR WIELKI.

Piątek „W krainie baśni", balet.

TEATR MAŁY.

Piątek „Oczy księżniczki Fatmy".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Madame Pompadour".

We Lwowie.

— **Uroczystości jubileuszowe lwowskiej „Gwiazdy"** rozpoczną się w sobotę 29. bm. Zbiórka delegatów „Gwiazd" z Małopolski i członków lwowskiej „Gwiazdy" o g. 8 rano w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Franciszkańskiej i stąd pochód z orkiestrą wychowanków Braci Albertynów do kościoła Dominikanów na uroczyste nabożeństwo o g. 9. rano, odprawione na intencję dalszego rozwoju lwowskiej „Gwiazdy" i wszystkich „Gwiazd" w kraju. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie: artysta teatrów miej. p. Filip Kuligowski, członek Stow., oraz chór Stow. kupców i młodzieży handlowej, a utwory religijne odegra poraz pierwszy „Amatorska orkiestra „Gwiazdy" O g. 11'15 w dużej sali Stow. uroczyste zebranie jubileuszowe z następującym programem: 1) „Wiarusy", polonez— odegra Amatorska orkiestra „Gwiazdy". 2) Zagajenie — Dr. Tadeusz Dwernicki, prezes honorowy Stow. „Gwiazda". 3. a) „Kantata" Mendelsohna; b) „Z pieśnią" Kotarbińskiego; c) „Hasło" Griega; odśpiewa chór Stow. kupców i młodzieży handlowej. 4. Przemówienie reprezentacyjne. 5. a) Romans Janusza z „Halki" Moniuszki; b) „Pieśni legjonowe" Adama Osady odegra Amatorska orkiestra „Gwiazdy". 6. Rys historyczny 55-lecia „Gwiazdy" — Antoni Lech, prezes Stow. „Gwiazda". 7. „Rota" — odegra Amatorska orkiertra „Gwiazdy".

Po uroczystości fotografia pamiątkowa. Po południu zwiedzenie Panoramy Racławickiej i Kopca Unji Lubelskiej.

O godz. 7 wieczorem Uroczyste Przedstawienie Jubileuszowe. Wstęp bezpłatny tylko dla delegatów „Gwiazd", zaproszonych gości i członków „Gwiazdy" lwowskiej.

W niedzielę 30 bm. o g. 8'30 rano udadzą się delegaci i członkowie „Gwiazd" na cmentarz Obrońców Lwowa dla złożenia hołdu Bohaterom.

Równocześnie nastąpi złożenie wieńców na grobach zasłużonych członków: pierwszego prezesa śp. Adolfa Aleksandrowicza, pierwszego sekretarza śp. Tadeusza Romanowicza, członka założyciela śp. Teofila Sauczev'a, śp. Kajetana Laskowskiego i śp. Wojciecha Frühauffa.

O godz. 11 rano w dużej sali „Gwiazdy" Walne Zgromadzenie Związku polskich „Gwiazd" O godz. 1 pożegnalne zebranie przy wspólnym obiedzie.

— **Z Politechniki lwowskiej.** Inauguracja roku naukowego 1923/24 odbędzie się w dniu 1 października br. w auli politechniki o godz. 10-tej, min. 30. Wykład inauguracyjny pt.: „Zagadnienie życia" (kartka z filozofji przyrody) wygłosi prof. dr. Benedykt Fuliński.

— **Od redakcji.** Stwierdzamy, że p. Fritsche nie jest współpracownikiem redakcji „Kurjera Lwowskiego" i z wydawnictwem „Kurjera Lw." nie pozostaje w żadnym stosunku.

— **Sprawy miejskie.** Na ostatnim posiedzeniu magistratu uchwalono przedłożyć radzie miejskiej wnioski: w sprawie opłaty długów hipotecznych, udzieleniu prezenty na gr. kat. probostwo w Hołosku wielkim, na podwyższenie taryfy kominiarskiej o 150 procent od 1. września i na podwyższenie opłaty za stanowiska i na placach, ulicach, bazarach o 50 proc., oraz opłat rzeźnianych od 25 do 100 procent od 1. października br.

Udzielono następujących konsensów budowlanych; 1) na fabrykę ogniw galwanicznych „Ders" pod l. 44 przy ul. Kurkowej; 2) na nadbudowę I. piętra oficyny pod l. 7 przy ul. Dwernickiego; 3) na budowę parterowychh domów przy ul. Dekerta i przy ul. Paulinów i 4) na magazyn na głównym dworcu.

— **Porządki na poczcie.** Otrzymujemy ciągle od naszych prenumeratorów prowincjonalnych zażalenia na dostarczanie im pisma naszego. Mnóstwo numerów ginie. Wczoraj otrzymaliśmy znowu zażalenie od naszego prenumeratora p. Kaz. H. z Kłaja koło Bochni, który donosi nam, że zamiast 26 numerów miesięcznie otrzymuje najwyżej 12 do 14 egzemplarzy i to już od szeregu miesięcy. Blisko połowa numerów ginie. Równocześnie wnosimy reklamację do dyrekcji poczty, która niezawodnie zbada gorszącą tę sprawę i o wyniku dochodzenia zawiadomi nas a równocześnie naszego szan. prenumeratora p. Kaz. H., któremu wysyłamy codziennie regularnie nasze pismo — niestety ginie ono w drodze!

— **Ostatnie przedstawienia „Madame Pompadour".** Operetka ta grana będzie jeszcze tylko kilka razy w teatrze Nowości, gdyż w najbliższych dniach ukażą się tam nowa farsa i nowa operetka.

— **Nowy sposób potrącania podatku dochodowego od uposażeń** służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę obowiązywać będzie od 30 bm. poczynając. W myśl tego rozporządzenia należy stosować tę stopę procentową jaka przypada od kwoty otrzymanej tytułem wyposażenia, czy też emerytury w dn. 1. lipca 1923.

— **Ustawa o podatku majątkowym i o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych** — ogłasza ostatni numer Dziennika ustaw z dnia 26 września.

— **Zjazd obwodowy Związków strzeleckich** — Kraków—miasto i Kraków powiat — odbył się w Krakowie 23 bm. Na zebraniu wybrano nowy zarząd z prezesem Janem Jaworskim na czele.

— **Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku Literatów Polskich** odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 11 przedpołudniem w lokalu Zw. (ul. Ossolińskich 11, III schody, I piętro).

— **Aresztowanie Hoffmana.** Komitet strajkujących nie zdecydował jeszcze do wczoraj wieczora, czy ma przedłożyć ogółowi strajkujących wniosek o przyjęcie warunków, które prezydjum miasta przedłożyło delegatom strajkujących na konferencji we środę wieczór, czy też warunki te odrzucić.

Na ulicach śródmieścia płonęło wczoraj wieczorem więcej latarń gazowych niż w poprzednich dniach. Robotnicy zamiatają tu i ówdzie ulice. Praca w elektrowni, w wodociągach i gazowni, nie ustaje. Wykonują te prace inżynierzy przy pomocy sił technicznych. Ruch tramwajowy nie jest uruchomiony.

W związku z zajściem które strejkujący wywołali we środę w kilku miejscach, za co kilkunastu zostało aresztowanych, a niektórych odstawiono już do więzienia sądowego, aresztowano wczoraj wieczorem przewodniczącego Związku robotników elektrycznych p. Hoffmana, pod zarzutem nakłaniania strejkujących do sabotażu. Aresztowanego odstawiono do więzienia.

W związku ze strajkiem zostali również aresztowani: Marjan Uchnowicz, motorowy, aresztowany w gazowni miejskiej, Eljasz Smalia woźnica, aresztowany za sprzeczkę z kontrolerem gazowni. Na cmentarzu za „zmuszanie do bezrobocia" zostali aresztowani: Józef Mesznik i Daniel Skulski, grabarze, Jacenty Gdula, rob., Marcin Malicki, motorowy, Aleks. Stecyk, rob., Teodor Biłan, motor., Wład. Malicki, rob., Wład. Kogut, rob. elektr., Andrzej Zubrzycki, motorowy, Marcin Kurman, rob. elektr., Józef Pitulec, rob. i Leon Kozarski robotnik.

— **Urzędnicy we Lwowie protestują przeciw strajkowi.** Komunikat Międzyzwiązkowego Ściślejszego komitetu pracowników państw. Województwa Lw. Na posiedzeniu w dniu 26. września br. przyjął M. Ś K. P. P. do wiadomości sprawozdanie delegacji, wysłanej do Warszawy w sprawie doraźnych zasiłków, oraz ustawy uposażeniowej i emerytalnej i uchwalił zainicjować zwołanie na dzień 2. października br. posiedzenia Komitetu Obszerniejszego z porządkiem dziennym m. i. wniosek Komitetu Ściślejszego na ogłoszenie w prasie enuncjacji przeciw strajkowi p. p., zapowiedzianemu na dzień 5. października uchwałą wiecu warszawskiego z 21 bm.

— **Kurs radiotelegraficzny** w Państwowej Szkole Przemysłowej otwarty zostanie z dniem 8. października b. r. Wpisy w dniach 1. 2. i 3. października. Wykłady odbywać się będą na kursie w godzinach wieczornych.

— **Rozprawa apelacyjna przeciw J. Sprecherowi** skazanemu przez sędziego jednostkowego dr. Hurtha za niesłychaną lichwę mieszkaniową na areszt, wysoką grzywnę, na odszkodowanie i umieszczenie wyroku na swoim domu, rozpoczęła się wczoraj. Trybunałowi złożonemu z radców Dworzaka i dr. Sochy, przewodniczy r. Niewiadomski, pokątnie zastępuje prok. Hryniewiecki. Do południa odczytano stos aktów. Dziś dalszy ciąg rozprawy i ogłoszenie wyroku.

— **Lichwa żywnościowa w restauracjach.** Na zarządzenie województwa magistrat lwowski przesłał cenniki restauracji: w hotelu Krakowskim, Georgea, Imperial i Bristol do prokuratorji w sądzie okręgowym karnym we Lwowie celem wdrożenia dochodzeń w kierunku lichwy żywnościowej. Właściciele restauracyj powyższych przedłożyli cennik z żądaniem nowych podwyżek cen ...a odpowiedzią na to będzie wdrożenie dochodzeń o lichwę żywnościową. Byle tylko dochodzenia te nie były prowadzone w tempie zbyt powolnem! Wyniki dochodzeń w drodze urzędowej powinny być podane do wiadomości publicznej wraz z ewentualnemi wynikami.

— (t) **Nagły zgon.** Na schodach domu przy pl. Kapitulnym 5, zmarł nagle na udar sercowy Juljan Kucharski lat 55; brat stryjeczny ministra skarbu. Lekarz dzielnicowy dr. Kilanowski skonstatował śmierć, zwłoki przewiozano rodzinie.

— (t) **Truła się z miłości.** Na polu obok Zniesienia znaleziono 18-letnią Stefanię S., która w zamiarze samobójczym truła się kwasem solnym. Przyczyną dla której postanowiła rozstać się z życiem ma być zawiedzioną miłość. Po przepłukaniu żołądka na stacji pogotowia rat. odwieziono ją do szpitala.

— (t) **Wyrodne matki.** Policja aresztowała wczoraj Józefę Maczyńską zam. przy ul. Kollątajskiej l. 27, która urodziwszy dziecko utopiła je w szafliku a następnie wrzuciła do konału.

Aresztowano również Anastazję Hawrysz, usiłowała podrzucić swe 14 miesięczne dziecko w bramie domu przy ul. Kadeckiej l. 28.

— (t) **Samosąd nad paskarką.** Na rogatce gródeckiej, oburzeni żądanemi cenami za przeniesione produkta, obili przekupnie Zofję Kowal gospodynię ze Stawczan tak silnie, że musiała się udać na stację pogotowia rat. celem zaopatrzenia.

— (t) **Z ulicy śmietnik.** urządza sobie Dawid Licht, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 4, wyrzucając odpadki z ryb przez okno II p. na chodnik.

Z całej Polski.

— **Sprawa emigracji do Niemiec.** Dnia 25 bm. **odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja w sprawach związanych z emigracją do Niemiec. Obecni byli przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.**

— **Zamordowanie posła Sadowskiego.** W majątku Ostrowiec pod miasteczkiem Kołbiel w powiecie Mińsko - Mazowieckiem zamordowany został poseł na sejm, należący do ZLN. Franciszek Sadowski.

— **Paskarze w areszcie.** Władze warszawskie ścigają bezwzględnie paskarzy i skazują ich nie tylko na grzywny, lecz także na areszt. Onegdaj znowu decyzją komisarza rządu m. Warszawy skazani zostali: Walenty Majewski, właśc. jatki, za sprzedaż mięsa po cenach niezgodnych z cennikiem na 1 miljon mk. grzywny, oraz **2 tygodnie bezwzględnego aresztu**; Marja Klimciak, właśc. sklepu spożywczego za nieujawnienie cen na niektórych towarach, oraz brak rachunków na 1 miljon mk. grzywny i **1 miesiąc bezwzględnego aresztu**; Mendel Neumark, właśc. sklepu spożywczego, za brak rachunku na 1 miljon mk. grzywny i **2 tygodnie bezwzględnego aresztu.**

U nas we Lwowie paskarze hulają bez przeszkody i drwią sobie z ludności i z władz. W Warszawie na porządku dziennym jest skazywanie bandytów paskarskich na areszt bezwzględny, a u nas urząd targowy to **lucus a non lucendo...** Rozzuchwaleni paskarze na skutek indolencji powołanych do czuwania nad nimi czynnikami — dopuszczają się coraz większych rozbojów.

Doszło do tego, że mięso, jaja, mleko, tłuszcze stały się zbytkiem...

Do wczorajszej naszej notatki o drożyźnie mięsa zakradł się błąd drukarski. Mięso w Krakowie na kilogramie tańsze o 20.000 mk., a nie o 2000 mk., jak mylnie wydrukowano.

Piekarze od wczoraj podnieśli znowu ceny, a sklepikarze zdzierają skórę na własną rękę. Za kilogramowy chleb żądają 14.000 mk., a nie 13.500 mk., jak korporacja piekarzy zadecydowała.

— **Afera bankowa w Warszawie.** Dziś w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa w sprawie Weissa i Rulskiego, oskarżonych o nadużycia w Banku Handlowym. Za sfałszowanymi czekami oskarżeni podjęli 670 miljonów marek i 16 tys. rubli. Bank Handlowy otrzymawszy pokrycie zrzekł się swych pretencji materjalnych. Oskarżeni przyznali się do winy. Wobec tego odpadło badanie świadków.

— **Spis ludności w Gdańsku.** W ciągu br. odbędzie się na obszarze w. m. Gdańska spis ludności. Senat gdański wniósł już do sejmu odnośne przedłożenia.

— **W urzędzie poc towym Gologóry** powiat Złoczów uruchomiono służbę telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Nadużycia w P. K. U. w Lublinie.** W Lublinie aresztowano 23-go bm. kapitana Szydłowskiego z powiatowej komendy uzupełnień za nadużycia przy poborach. Uwalniani przez niego przeważnie żydzi dawali mu za uznanie niezdolności do służby wojsk. ogromne łapówki. —

— **Strejk w porcie gdańskim kończy się.** W dniu wczorajszym odbyły się dwa zgromadzenia strejkujących robotników portowych na których znaczną większością głosów uchwalono zakończenie strejku. Robotnicy portowi powrócą do pracy jutro rano.

— **Rewizja procesu rozstrzelanego w Płocku rabina Szapiry.** Dziś 28 bm. rozpoczyna się w Płocku przed specjalną delegacją wojskowego sądu okręgowego z Warszawy rozprawa, wznowiona na skutek starań posłów żydowskich i decyzji najwyższego sądu wojskowego z powodu rozstrzelania w czasie inwazji bolszewickiej, płockiego rabina Szapiry, skazanego na śmierć z powodu zbrodni szpiegostwa. Sądowi przewodniczyć będzie ppułk. Heydukowski w asystencji mjr. Raczyńskiego i asesorów, którzy będą wyznaczeni z pośród płockich oficerów. Oskarżenie wnosić będzie prokurator wojskowy mjr. Grodżicki, obronę wnosi poseł Hartglass.

Komunikat.

W państw. gimnazjum w Żołkwi, rok szkolny 1923|24 rozpocznie się w poniedziałek 1 października 1923.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. września.

+ **Konferencja w sprawie wymiaru podatku dochodowego.** Onegdaj odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem r. Rappaporta konferencja delegatów organizacji zawodowych w sprawie wymiaru podatku obrotowego (przemysłowego) za I. półrocze 1923.

W dyskusji żalili się mowcy na niewłaściwości w sposobie urzędowania komisji. W szczególności wytknięto Izbie Skarbowej, iż przy tworzeniu tych komisji w zupełności pominęła najpoważniejszych kupców, przemysłowców i rękodzielników, zaproponowanych przez Izbę handlową i przemysłową, a natomiast zamianowała jednostki nie należycie obznajomione ze stosunkami panującymi w handlu, przemyśle i rękodziele. Wszyscy mówcy dali wyraz swego oburzenia z powodu sposobu urzędowania tych komisji i nadmiernych wymiarów, a niektórzy z nich zapowiedzieli imieniem swoich korporacji **masowe zamykanie przedsiębiorstw.**

Mówcy prosili Prezydjum Izby o interwencję u władz skarbowych celem rychłego załatwienia rekursów i uzyskania ulg w spłacie tegoż podatku aż do załatwienia rekursów.

Celem poparcia kroków, które Izba przedsięweźmie u władz skarbowych, winni delegaci poszczególnych organizacji do 3 dni przedłożyć Izbie cały materjal faktyczny, dotyczący niewłaściwości przy wymiarze podatku.

+ **Giełda zbożowa.** b. licznie odwiedzana. Ruch ożywiony. Ogólny obrót 100 tonn. Transakcje w jęczmieniu, pszenicy i hreczce. Żyto poszukiwane przy braku dostatecznej podaży. Podaż w ziemniakach. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Kursa zbożowe.** Pszenica krajowa ex 1923 925—950000, Jęczmień Małopolski browarniano-przemysłowy ex 1923 — 923—450—500000, Hreczka 580—590000.

Giełda lwowska.

KURSA DEWIZ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Wiadomość, że od poniedziałku giełda warszawska przestanie podawać fałszywe kursa, ze względu na ostatni dzień, brany do obliczenia złotych polskich, podziałało o tyle uspokojająco, że kursa nie były przez spekulację pchane do góry. — Płacono: Dolary 352.000, franki franc. 21.700, franki szwajc. 63.000, franki belgij. 17.900, funty szterl. 1,625.200, Korony czeskie 10.200.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na giełdzie lwowskiej wczoraj 27 bm. z powodu licznych zleceń kupna ruch w akcjach bardzo ożywiony. Wszystkie papiery poszukiwane. — Kursa niejednolite naogół. Większe transakcje w Chodorowskich, Tespach, Oikosach, Browarach. — Banku Przemysł. i Powszechn., Banku Kredyt. Na targu niekotowanych duże zainteresowanie: Jaworznem, Gazami, Forestą, Gazoliną, Olkuszem. Tendencja naogół chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 960, 950, 960 950, 957. 955. 960. Oikos 760, 780, 760, 770 775. 770. (725. 710); Tespy 1410, 1400, 1390, 1380 1400; Browary 2900, 2850, 2875, 2800, 2850, 2950. (2700); Ćmielów 310, 280, 295; Gafota 42; Karpalit 135, 130; Pezet 60; Pol. Nafta 115, 118; Rakszawa 760, 725, 730; Siersza 1375. 1390; Tohan 80, 83; Przemysł. 128, 130, 127, 128, 130. 129. 126. 125. 130. 128. 127, 135, 130, 128, 132 130. (120) 115; Hipot. 160, 175, 180 ex.; Powsz. Kredyt. 25, 26, 30. 28, 38, 35, 30, 28 25. 30. 35; Z. B. K. 47. 48. 46, 45, 48, 47, 50, 52. 46. 47. (43. 40); Cegielski 150, 158, 160, 165, 157. 155. 150; Parowozy 120. 118, 115, 116, 110, 105); Zieleniewski 2300. 2350.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 100, Azot 105 (nieef. 95, 93, 80); Chybie 100; szt. 1950, 1900, 2000 (dr. 2100). Columbia 20, Drożdże G. 155, Gazociągi 90, 85, 80. Foresta 150, 148, 147, 146, 145; Lesienice 550. 475; Machleid 85, 87, 89, 88; Olkusz 130, 135. 140, 145, 150, 155, 160. 162; Radziwiłł 310. Star 210; Węglówki 8000, 7500 (nf. 5500, 6500), Gazy 7000, 6900, 6800, 6850; Jaworzno st-ka 4500 (a 25 5000, 5100, 5125, 5150 dr. 5300. 5400. Czechowice 45. Elektrow. n. S. ex 20, 21, 21 i pół. Gazolina 375, 385, 390, 395, 400. 405. 410; Len 325; Lokomotywy 190; Nitrat 66 (nf. 60), Przeworsk 38 milj. (imienne); Rucker i H. 240; Schon 15 miljonów.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 90—100000, Impex 2—2500, Fharma 140—160000, Polski Glob 8500—9500000, Żegluga 2300—2800000, Zieleniewski 2200—2300000, Cegielski 135—150000, Trzebinia masz. 160—190000, Parowozy 110—130000, Górka 2800—3000000, Siersza górn. 1300—1400000, Tepege 730—780000, Nafta 100—125000, Pokucie 180—220000, Strug 230—260 tys., Synd. kosz. 230—250000, Trzebinia tłuszcz. 775—825000, Krakus 180—210000, Chodorów 950—1000000, Ćmielów 280—330000, Siersza elektr. 707—80000, Niemojowski 150—170000, Automotor 60—70000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 130—122500—125000. Br. Jabłkowscy 37—34000, Żegluga [illegible]2500—22000, Syndykat roln. 460—530000. Skup skór 35000, Ćmielów 300—295000. Elektryczność 1400000, Haberbusch 510—500000, Spirytus 460—500—540000, Klucze. fabr. pap. 145000, Polska nafta 105—110—102500, Nobel 290000. Lenartowicz 33000—30500, Tepege 725—780000. Pustelnik 225—270000. Fitzner 1730000, Siła i Światło 160000, Tkaniny 30000, Korek 60000 Konopie 140000—135000. Cerata 60—55000, Sole potasowe 1150—1300000. Kijowski i Scholce 425—400000. Spies 325—310—330000, Puls 80—85000, Wild 160000. Chodorów 925—935—920000, Czersk 340000, Częstocice 500—4900—5100000, Gosławice 370—400—380000. Michałów 560—500—5[illegible]0000, — Warsz. Tow. fabr. cukr. 7800—7100, Firlej 15000, Łazy 65—67—63000. Przem. drzewny 60—57—1060 tys., Warsz. Tow. kop. węgl. 925—850000, Cegielski 132500—130—133000, Lilpoop 135—127500—142500. Modrzejów 1100—1125—1325000. Norblin 270—250—425—405000. Zakł. Ostrowieckie 1950—2000—, V-em. 1925000, Rudzki 580—550—685000 Starachowice 930—880—885000. Ursus 220000, Pocisk 145000. Parowozy 110000, Zieleniewski 2100—2200—2180000. Żyrardów 5300—56000—55000000. Zawiercie 55000000. Unja 1025—1150000.

AKCJE BANKOWE W WARSZAWIE.

Bank. dysk. warsz. 935—915000 — B. handl. 475000, B. dla handl. i przem. 235—230000, Pol. B. Przem. Lwów. 110—135000, B. Zjedn. Ziem. Polsk. 170000. B. Związk. Ziem. 80000, Wileński B. Pryw. 180000. Bank zachodni 700000—750000, B. Kred. warsz. 100—130000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.) (G) W dziedzinie walut zagran. i dewiz nastąpiła zwyżka. Dolary 319000. marki n. 0'0021. W dziedzinie akcji w dalszym ciągu sytuacja niejednolita przy kursach chwiejnych.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	27 września	B) Akc. przem.	27 września
Akc. Związk.	40000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 780000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 120000
Hipot. akc.	T 180000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 60000
Małopolski	130000	Pocisk	190000
Powszechny	T 35000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 135000	Pol. Nafta	T 118000
Ziemski kred.	T 52000	Pol. Tow. Bnd.	T 65000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	76000
Browar Lwow.	2950000	Rakszawa	T 760000
Chodorów	T 960000	Siersza el.	70000
Karpalit	T 135000	Gór. Siersza	T 1390000
Ćmielów	T 310000	Tepege	800000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1410000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 2350000
Gafota ex	T 42000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 230	Lwów — dnia 27 września 1923		Warszawa dnia 27 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 27 IX.	Berlin dnia 27 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·00·17	00·00
1 funt. ang.		1625200	1447500—1464500	1220000-1250000	25·60	648375000·0
100 frs. fran.		21700	1990000—1990000	135000—152000	34·35	8678250·0
100 fr. szwaj.		63000	5450000—5550000	482500—497500	100·00	25336500·0
100 frc. belg.		17900	1690000—1750000	522300 622000	25·00	7381500·0
100 K czesk.		10200	962500 962500	74400—74400	16·84	4269300·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		495	431—439	350—356	—·0079	109500·0
100 M niem.		000000	00021—00021	000—000	0·00000·40	100·00
1 Dolar am.		352000	316000—318000	246500—251500	5·61	142044000·0
100 Lir wł.			143500—143500	—	25·70	6483750·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol.			00000—00000	00000—000000	220·75	55860000·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	22743000·0
100 K duńsk.			—·—	0000—0000	103·00	25536000·0
100 K szw.					147·00	37905000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Ciężka dola urzędnika bankowego.

Ze związku zawod. pracowników bankowych i ubezp. otrzymaliśmy komunikat, z którego powtarzamy ustępy następujące:

Z dniem każdym pogarszające się położenie ekonomiczne dotyka w pierwszym rzędzie tych, którzy są skazani na stałe pobory miesięczne, a więc urzędników. Urzędnicy bankowi u nas są może jak nigdzie tymi parjasami społeczeństwa, którym rzuca się od czasu do czasu, bez żadnego planu i zastosowania się do rosnącej wciąż drożyzny ochłap nędznej, zwykle wyproszonej podwyżki, sądząc, że w ten sposób spełnia się wobec nich obowiązek pamięci o ich losie i bycie.

Podwyżki te są zwykle tego rodzaju, że nie spełniają nigdy swego zadania, gdyż drożyzna nie oglądająca się na nic, wyprzedza je zawsze, conajmniej o kilka miesięcy. Stąd, uzasadnione ciągłą troską o byt, niezadowolenie pracowników bankowych, a krzywda tak ciężko ich dotykająca zmusza ich do chwycenia się ostatecznych środków zaradczych.

Następstwem tego położenia bez wyjścia, są tak często obecnie powtarzające się strajki, które są widomem protestem przeciw lekceważeniu obowiązków względem swoich współpracowników przez kierowników instytucji finansowych.

Zaledwie zażegnano strajk w gal. kasie oszczędności, gdy wczoraj wybuchło znowu bezroboeie w powszechnym banku związkowym we Lwowie i we wszystkich jego oddziałach w Polsce. Postulaty urzędników tej instytucji streszczają się w następujących żądaniach:

1) Podwyższenie wypłaconych pracownikom w dniu 1. września br. poborów miesięcznych o 72 proc. wzrost drożyzny, wykazany przez główny urząd statystyczny za sierpień 1923 r. — z walutą 1|9 br. i bezzwłoczne wypłacenia tej podwyżki. 2) Przeprowadzenie regulacji dalszych poborów miesięcznych każdego pierwszego dnia w miesiącu według wskaźnika głównego urzędu statystycznego w Warszawie. 3) Wypłacenie 60 proc. ekwiwalentu z powodu nie uwzględnienia podwyżki w odpowiednim czasie i poniesienia wskutek dewaluacji marki polskiej szkody przez zespół urzędniczy. 4) Wynagraozania godzin nadobowiązkowych, przynajmniej w stosunku 150 proc. do wynagrodzenia godzin obowiązkowych.

Na postulaty te odpowiedziała dyrekcja powyższego banku odmownie, chcąc jak zawsze tak i w tym wypadku częściowo tylko przychylić się do żądań swoich pracowników. Urzędnicy stawiając te minimalne żądania, które dzisiaj może już, z powodu ponownego wzrostu drożyzny, nie są aktualne, nie mogli zgodzić się na podobne załatwienie sprawy i zwrócili się do związku pracowników bankowych, który po bezskutecznej próbie doprowadzenia do ugody i po odmownej odpowiedzi dyrekcji, zarządził od 26. bm. bezrobocie.

Cała opinja publiczna, tak jak w wypadku gal. kasy oszczędności, tak i w tym oświadczyła się za strejkującymi. Jest nadzieja, że kierownictwo banku, mając na względzie dobro instytucji i jej pracowników, przyjmie wszystkie postulaty urzędników w całości i temsamem strajk zlikwiduje.

ZWIĄZEK ZAWODOWY POPIERA STRAJK.

W sprawie strajku w Powszechnym Banku Związkowym we Lwowie donosi Zarząd Związku bankowców, że pracownicy tegoż banku są każdego miesiąca coraz to gorzej sytuowani. Instytucja ta do jakiegoś czasu wynagradzała najlepiej z banków swoich urzędników — dzisiaj schodzi w płacach do rzędu instytucji drugorzędnych — bez powodu.

Większe instytucje za lipiec i sierpień br. na podstawie wskaźnika Urzędu statystycznego z czerwca i lipca wypłaciły swoim pracownikom 100 do 140 proc. — dyrekcja zaś Powszechnego Banku Związkowego przyznała im tylko 75 proc. We wrześniu zaś (według wskaźnika za sierpień 72 proc.) wypłaciły wyżej wspomniane banki na razie tylko 60 proc., zaś Powszechny Bank Związkowy po długich pertraktacjach i targach decyduje się wreszcie swemu personalowi wypłacić aż 55 proc. — byle tylko nie 60 proc.

Związek popiera gorąco grono pracownicze w jego usilnych zabiegach uzyskania podwyżki 72 proc. jakoteż dalszego uregulowania poborów ściśle wedle wskaźnika Głównego Urzędu Statystycznego.

Na krawędzi dnia.

ODPOWIEDNI KANDYDAT.

Rzecz dzieje się w sleepingu w pociągu Warszawa — Lwów. W przedziale dwaj posłowie, jeden starszy, przedwojenny, drugi młody, wojenny. Dawniej ludzie starsi mieli więcej doświadczenia, a mniej ideałów i skrupułów. Dziś bardziej doświadczeni i mniej skrupulatni są młodzi, a starsi są przedwojennego fasonu i czasem zdaje się im, że przecie czegoś im „nie wypada" uczynić". Tyle dla wyjaśnienia. A teraz oddajmy głos rozmówcom.

Starszy poseł. Niesłychane. Naprawdę niesłychane. Taki bandyta ma zostać ministrem.

Młodszy poseł: Trudno, wiedzieliśmy, z kim się układamy. Inaczej narobi nam zamieszania.

Starszy poseł: I to ministerstwo robót publicznych, odbudowa. Jak się tam można obłowić — i ilu tam się już obłowiło.

Młodszy poseł: Ma pan dziwne skrupuły. Czy woli pan, by rząd narodowy ustąpił? A dopiero dostaliśmy się do władzy.

Starszy poseł: Nie jestem przyzwyczajony do tych stosunków. Taki drab ma zostać ministrem.

Młodszy poseł: Przesadza pan. A zresztą (po namyśle) sprawa nie przedstawia się tak tragicznie. Naszego przyszłego ministra od trzech lat nie zdołano przyłapać na żadnem większem świństwie.

(Pociąg unosi posłów w dal przez oswobodzoną i do życia państwowego zmartwychwstałą ziemię polską). **D. K.**

Lwów w cyfrach.

(W czerwcu 1923).

W czerwcu b. r. ludność miasta wynosiła 234.900 osób. Urodzin było 296, a skonów 321. Zmarło na dur brzuszny 2 osoby, na odrę i i krztusiec po 3, na influencę, cholerę swojską i czerwonkę po 1, na inne choroby epid. 2, na gruźlicę płuc 72, na gruźlicę mózgu 10, na gruźlicę innych organów 6, na nowotwory 35, na zapalenie opon mózgowych 1, na udar 8, na choroby serca 38, na nieżyt oskrzeli 2, na zapalenie płuc 23, na inne choroby dróg oddech. 2, na choroby żołądka 5, na nieżyt kiszek 9, na przepuklinę 3, na zapalenie nerek 4, na gorączkę połogową 2, na inne choroby ciąży 1, na rozwój niedostateczny 14, na uwiąd starczy 15, skutkiem śmierci gwałtownej 7, samobójstw było 5, inne choroby 46. Na choroby zakaźne zmarło 120 osób, w tem na odrę 35, na płonicę 37, na dur osutkowy 9, na dur brzuszny 27, na dyfteryt i czerwonkę po 1, na jaglicę 5, na zapalenie opon mózgowych 5 — z tego w szpitalach leczono 73 osób.

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w dzień 737 razy, a w nocy 113 razy.

Do miasta doprowadzono wodociągiem m. z Woli Dobrostańskiej w czerwcu 5,636.853 hektolitrów wody.

Miejski tramwaj elektryczny miał w czerwcu b. r. dochodu 1,982.230.630 mk., a w czerwcu r. z. 114,789.410 mk. Frekwencja w czerwcu r. z. wynosiła 3,697.017 osób, a w czerwcu r. b. tylko 2,643.724, czyli o przeszło miljon osób mniej — na to wpłynęło podrożenie biletów tramwajowych.

Pożarów było 12.

Na targowicę spędzono 139 wołów, 85 buhaji, 1354 krów i 567 jałówek, 4721 trzody chlewnej i 4034 cieląt. W rzeźni miejskiej na Gabrjelówce zabito 139 wołów. 1354 krów, 567 jałownika, 4034 cieląt, 4721 trzody chlewnej i 68 koni.

Do m. hali targowej dowieziono z prowincji 167.307 kilogr. mięsa.

Miejska kasa oszczędności miała w czerwcu wkładek na 430,573.545 mk.

Ruch przyjezdnych wynosił 45.186 osób, w tem z Polski 45.040, z Austrji 96, z Węgier 10, z Czechosłowacji 24, z Niemiec 41, z Rumunji 46, z Anglji 3, z Francji 8, z Rosji 6, z Jugosławji 12, z Włoch 2, z Litwy, Bułgarji, Holandji i Szwecji po 1, z Ameryki 5.

Ruch w Kasie chorych m. Lwowa. Do lekarzy internistów odesłano 7608, do lekarzy specjalistów 4501, z tego uznano za niezdolnych do pracy 1738, z tych było obłożnie chorych 477. Zmarło w czerwcu 53 członków Kasy, w szpitalu leczono 204 członków. — Zasiłków udzielono 99,771.338 mk., podczas gdy w czerwcu 1922 udzielono tylko 5,527.245 m.

Kasa im. Mianowskiego w Warszawie.

Kasa im. Mianowskiego wydała swoje 41 sprawozdanie z czynności za r. 1922. Pomimo ciężkich warunków, kasa nie ustaje w swej działalności wydawniczej. Ostatnio puściła na rynek księgarski znakomitą pracę p. J. Kucharzewskiego p. t. „Od białego caratu do czerwonego". Prócz tego wydała literaturę polską prof. Korbuta, Wł. Grabskiego: „Społeczne gospodarstwo agrarn. w Polsce", nie licząc takiego pomnikowego dzieła jakiem jest rocznik kasy im. Mianowskiego p. t. „Nauka polska". Dla celów propagandowych wydano dwie broszury: Fr. Bujaka „Nauka a społeczeństwo" i R. Minkiewicza „O polską twórczość naukową".

Dziś działalność wydawnicza komitetu jest w pełnym rozkwicie. Uwzględniając nasze braki oświatowe, zajmuje się ona wydawnictwem: Poradnika dla samouków, Słownika języka polskiego, podręczników dla szkół zawodowych itp. Subwencjonuje czasopisma: Themis polska, nauce prawa poświęconą, Kwartalnik Historji Reformacji w Polsce, Przegląd Filozoficzny, Wiadomości numizmatyczne. Pozatem udziela zapomóg osobistych a głównie zasila wydatną pomocą „Dom Kasy", nad Świdrem położony. Zorganizowano go dzięki zapisowi p. S. Hiszpańskiego. Każdy skołatany pracownik naukowy znajdzie w nim wypoczynek za niewielkiem wynagrodzeniem, wzmódz może swe siły i zdolności twórcze. W roku sprawozdawczym korzystało z „Domu" 38 osób, profesorów przeważnie. Uzupełniając swoją wszechstronną a owocną działalność Kasa weszła w stosunki z uczonymi europejskimi, wymieniając z nimi prace naukowe, a utrwalając w ten sposób kulturalne stanowisko Polski.

SPORT.

D. F. C. — Wiener Sportklub. Mecz rozegrany w Pradze zakończył się wynikiem 1:1, co stanowi bezprzecznie znaczny sukces dla Sportklubu.

Bieg rozstawny 4 × 200 m rozegrany we Wiedniu przyniósł zwycięstwo drużynie Wacu, która osiągnęła czas $1:34^{6}/_{10}$.

Kolarski bieg drogowy Paryż — Calais odbył się przy udziale dwudziestu zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Frantz, osiągnąwszy na długości trasy około 288 km. czas 10 godzin 34 minut. Czas drugiego: 10 godzin 36 minut. Czas ostatniego gorszym był od czasu zwycięscy o 29 minut.

Nowy żeński rekord francuski ustanowiła p. Collet, osiągając w skoku w wyż 142 cm. (Rekord światowy wynosi 149 cm.). Nie od rzeczy będzie nadmienić, że nowa rekordsmanka liczy zaledwie lat pietnaście.

N.

OGŁOSZENIA.

W piątek 28. z powodu koncertu wstęp do „APOLLO“ tylko do godz. 6½ po południu.

W sobotę 29. i w niedzielę 30. września dla dzieci i młodzieży szkolnej dwa odrębne przedstawienia — — — po cenach zniżonych a to o godz. 12-ej i 1-ej. Niech każdy spieszy podziwiać — — —

Cudowne dziecko **Jack Coogana „Złoty chłopak“ w kinoteatrze „APOLLO“ ul. Chorążczyzny 7.**

WĘGIEL

Górnośląski - Krajowy - Koks - Drzewo bukowe

po cenach najniższych poleca

Towarzystwo Techniczno-Handlowe „POLŚLĄSK“

BIURO — HOFMANA 9. **Dostawa natychmiast. SKŁADY: Dworzec czernowiecki.**

Firma protokołowana **GUSTAW FRIEDMANN** **Dostawca węgla i koksu**

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 49. Tel. 748. dostarcza ze swego składu na dworcu czerniowieckim, Tor. V. Suche dwuletnie drzewo bukowe rąbane po cenie **Mk. 950.000 za 1 tonę**, wraz z dostawą przed dom w ciągu 24 godzin od chwili zamówienia do najodleglejszych dzielnic miasta. 4869

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na październik

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go października:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	110.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	125.000 m.
W całej Polsce	125.000 „
Zagranicą miesięcznie	180.000 m.
Cena pojedynczego numeru	**5.000** m.

DUCHESSE

WINA lecznicze borówkowe

wytrawne i słodkie jakoteż

Wina

porzeczkowe: MARQUISE, wytrawne: CHATEAU d'OR I VERMOUTH

poleca 4913

JABŁOWIN Ska z ogr. odp.

we Lwowie, ul. Bogusławskiego 9—11. — Telefon Nr. 6.

Oryginalne belgijskie

wirówki do mleka

„Melotte“

znane powszechnie w czasach przedwojennych posiada znowu - - na składzie i dostarcza - -

Syndykat rolniczy S. A.

Lwów, pl. Marjacki 10. 4895

Proszę familję 4827

Mikołaja Kondaka

o podanie swego adresu do administr. „Kurjera Lwow.“

Różne.

Ostrzeżenie.

Dyrekcja Centrali Wielkopolskiej Agencji Reklamy, właśc. Bratnia Pomoc Tow. Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Tow. zap. w Poznaniu, św. Marcin 40 niniejszem ostrzega firmy, instytucje i zakłady przemysłowe oraz osoby prywatne przed oddawaniem zamówień na ogłoszenia niejakiemu Frankiewiczowi Romanowi, podającemu się za agenta Wielkopolskiej Agencji Reklamy i występującemu w jej imieniu. Frankiewicz jest zwykłym oszustem i malwersantem poszukiwanym przez policję. — Jednocześnie wyznacza się 1 miljon marek polskich nagrody, którą wypłaci Dyrekcja Wielkopolskiej Agencji Reklamy, Poznań, św. Marcin 40, za ujęcie wymienionego i oddanie w ręce władz.

Dyrekcja Centrali Wielkopolskiej Agencji Reklamy
Poznań, św. Macin 40.
(—) Łobza, dyrektor.

Unieważniam kartę poborową wystawioną przez P. K. U. Jarosław, na nazwisko Józef Łańcucki. 4908

Pokoju umeblowanego wraz z wiktem poszukuję. Zgłoszenia „Dla zamożnego“ do Admin. „Kurjera lwowskiego“ 4791

Kupno i sprzedaż.

Wilijka do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Daniłowiczów 9, obok szkoły Sienkiewicza. 4909

Fortepian krzyżowy, niezwykle dobry i wspaniały fortepian Bösendorfeaa dłuższy, sprzedam. Kopernika 26, parter. Skleniarski. 4907

Czas odnowić przedpłatę.

30% OTOMANY 30%

30 procent taniej niż wszędzie! Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki (roshar.), portjery, firanki materje mebl., drelichy, chodniki, dywany, karnisze mosiężne, i ceraty poleca **E. Hagler** — LWÓW — **Sobieskiego 21**

Zważać na firmę i Nr. domu. 1845

Lisy

Kuny

Zające

najwięcej upłaca ten kto naboje i broń u firmy

St. Kopczyński

Lwów, pl. Bernardyński 3.

kupuje — własna pracownia. 1895

TOMASYNĘ

luksemburską **z natychmiastową** dostawą **w każdej** żądanej ilości

dostarcza 4911

z magazynów **we Lwowie** oraz

Jarosławiu

Bank Rolniczy S. A. we Lwowie